№. 23. w Czwartek dnia 28. Stycznia 1847.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Berlin, dn. 25. Stycznia. — Halla teraz okazuje wielki ruch jeżeli nie w piśmiennictwie, to przynajmniéj we wydawnictwie. U księgarza Mühlmanna wychodzą już trzy pisma to jest Volksblatt für Stadt und Land (Dziennik ludowy dla miasta i wsi) potem Jahrbücher Deutscher Gesinung, Bildung und That (Roczniki niemieckiego sposobu myślenia, oświaty i czynu) potem pismo Huberscher Janus (Huberoski Janus), a jeszcze ma zacząć wychodzić pismo Fichtego poświęcone filozofii i teologii.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Polskie.

Warszawa, dnia 24. Stycznia. — Rada administracyjna Królestwa zważywszy, że środki postanowieniem z dnia 23. Października r. z. zrządzone, z powodu niedostateczności ostatnich zbiorów rolniczych, jako na czas określony i już upływający wydane, potrzebują uzupełnienia, a niektóre i zmiany, w miarę objawiającego się teraz położenia, na wniosek komissyi rządowéj przychodów i skarbu postanowiła: iż artykuły żywności poniżéj wyrażone, jako to: żyto, jęczmień i owies, tudzież mąki i kasze, poczynając od dnia 1. Kwietnia aż do 13. Sierpnia 1847. r., wywożone za granicę wcale być nie mają. Możność wyrabiania wódki w gorzelniach czynnych, według podanych deklaracyi, ogranicza się ostatecznie do 31. Marca 1847. r.

Z obliczenia w końcu roku 1846. okazała się następna liczba ludności w mieście Warszawie: religii prawosławnéj mężczyzn 948, kobiet 579, razem 1527; rzymsko-katolickiéj mężczyzn 52,209, kobiet 55,753, razem 107,962; grecko-uniatskiéj mężcz. 106, kobiet 44, razem 150; ewanielicko-augsburgskiéj mężcz. 5322, kobiet 4997, razem 10,319; ewanielicko-reform. mężcz. 506, kobiet 466, razem 972; menonitów mężcz. 2; starowierców m. 20, k. 29; razem 49; ogół chrześcian m. 59,113, k. 61,868, razem 120,981; starozakonnych meżcz. 21,549, kobiet 22,600, razem 44,149. W ogóle wszystkich wyznań mężcz. 80,662, kobiet 84,468, razem 165,130. W roku 1845 wynosiła ogólna ludność 163,714, zatem powiększyła się o dusz 1416.

Rossya.

Petersburg. — Wiadomości z Kaukazu (dokończenie). — Na szczególną zasłużyli pochwałę, prócz dowódzcy fortu majora Bańkowskiego, inni pod rozkazami jego zostający oficerowie. Odznaczyli się również w tém dziele trzech chorążych wojsk azowskich kozaków. Kapelan Makary Kamienicki, który przez 7 lat, a mianowicie od założenia fortu Gołowińskiego, w nim zostawał, i obecnie miał już inne dla siebie przeznaczenie, nowym dowodem świeżo okazanego mężtwa, zakończył chlubnie pobyt swój w miejscu, w obronie którego z narażeniem własnego życia, po dwa kroć czynny miał udział. N. Pan po otrzymaniu pierwszéj o tém tak świetném dziele wiadomości, Najłaskawiéj raczył nagrodzić majora Bańkowskiego jak również i innych mających udział w obronie fortu Gołowińskiego oficerów, posunięciem ich na wyższe stopnie; dla tych zaś z liczby żołnierzy i podoficerów, którzy szczególniéj w tém dziele odznaczyli się, przeznaczyć raczył 12 krzyżów wojskowych; nadto, dla całego garnizonu półroczną pensyę. Prócz tego jednocześnie Naj. Pan rozkazać raczył, ażeby kapituła orderu Ś. Jerzego rozpoznała okoliczności powyżéj opisanego dzieła dotyczące, w celu ozdobienia tymże orderem 4téj klassy majora Bańkowskiego, jak niemniéj, ażeby św. synod uczynił ze swéj strony stosowne przedstawienie o udzielenie stosownéj nagrody dla kapelanów fortu Jefrema i Makarego Kamienickiego.

Francya.

Paryż, dn. 20. Stycznia. — W téj chwili nadeszła mowa od tronu angielska. Stosunki Anglii do państw europejskich są w podobny sposób wspomniane jak w mowie francuskiéj; paragraf co do wypadków nad La-Plata jest niemal przepisany z mowy francuskiéj. Jeżeli śmiemy zawierzyć pierwszemu wpływowi, który to i inne miejsca na nas uczyniły, upatrujemy w nich pewien rodzaj skłonności do serdecznego porozumienia się. Słowa energiczne, które królowa wyrzekła względem wcielenia Krakowa do Austryi, wcale nie okazują skłonności do zawarcia ściślejszych stosunków z dworami północnemi. Niewinny zaś i prosty sposób, w jaki królowa wspomina o małżeństwie królewicza Montpensiera, wypadek, który równie jak sprawa krakowska wywołał protestacyą, w mowie zaś bez wspomnienia o protestacyi wymienionym został, — równie zdaje się przemawiać za zbliżaniem się do Francyi. Tyle jest rzeczą pewną, że lord Palmerston nie śmiał włożyć nic pewnego względem małżeństwa hiszpańskiego w mowę od tronu, i wolał to pozostawić rostrzygnięciu parlamentu. Najbliższe rosprawy pokażą nam, co sądzić mamy o serdecznem porozumieniu.

Na wczorajszém posiedzeniu izby parów mówił następnie pan Passy i uważa za rzecz naturalną, że dwa wielkie narody jak Francya i Anglia w swych widokach daleko się różnią, mimo to zdają się być głęboko przekonane, że zgoda jest potrzebną do ich zasadowego bezpieczeństwa. Zresztą należy więcéj patrzeć na sprawy narodów, aniżeli na związki rodzinne. Rzeczą jest niepodobną, aby nieporozumienia pomiędzy obu narodami długo trwać mogły, ponieważ powody są do nich nader błache. Gdyby ten rostrój dłużéj miał potrwać, natenczas skutki dałyby się uczuć obu stronom. Wcielenie Krakowa byłoby nie nastąpiło, gdy dobre porozumienie pomiędzy Anglią i Francyą nie zostało nadwerężone. Z resztą nie znajduje przeciw małżeństwu Montpensiera żadnych trudności w utrechtskim traktacie.

Książe Broglie następnie przymówił się izbie i rospoczął swą mowę od oświadczenia, że nie jest zwolennikiem polityki wpływów i przewagi, która zawsze jest omamieniem i ofiarą bez wzajemności i przysparza zawikłania i matactwa bez potrzeby i wynagrodzenia. Ale co do Hiszpanii, któréj sąsiedztwo wielkie korzyści, ale też i wielkie szkody przynieść może dla Francyi, nie można zadość być ostrożnym, aby na nią nie wywierano tak szkodliwego wpływu, jak Anglia go wywiera na Portugalią, a Austrya na Włochy. W czasie śmierci Ferdynanda VII. był on ministrem spraw zewnętrznych i natychmiast radził uznanie Izabelli, za którą przemawiały słuszność, sprawiedliwość testament jéj ojca i prawo kraju. Izabella miała za sobą ogłoszone prawo w roku 1789., potwierdzone w roku 1812. 1830. i 33. przez kortezów, ale Francya przytem wystawioną była na niebezpieczeństwo, aby przez małżeństwo królowéj lub jéj następczyni dzieło rospoczęte przez małżeństwo Ludwika XIV. i Annę austryacką nie zostało zniweczone, a korona hiszpańska nieprzeszła na dom inny. Dla Hiszpanii nie masz średniéj drogi, albo musi być sprzymierzeńcem albo nieprzyjacielem Francyi, bo ona ją rozdziela od reszty Europy, z którą się wiąże przeciw lub za Francyą. Rzeczą arcy jest ważną, ażeby Madryt nie był punktem oparcia dla nieprzyjaciół Francyi. Mówca przeto pochwalał małżeństwo Montpensiera i zbijał przeciw niemu czynione zarzuty. Małżeństwo to bynajmniéj nie nadwereża traktatu utrechtskiego, wyjąwszy, gdyby korony obu narodów na jednéj miały być osadzone głowie.

Zresztą małżeństwo to nie jest skutkiem handlu zawartego pomiędzy Anglią i Francyą, o który się obie strony targowały. Nakoniec nie zgadza się to z prawdą, aby Francya przekładała politykę odosobnienia nad porozumienie serdeczne z Anglią. Daléj rozwodził się nad zarzutem dwujęzyczności, któren Francyi czynią. Już w Listopadzie 1845. roku zaprojektował dwór madrycki układ, który teraz dopiero zawarto. Francya zaś nie przystała na to, bo casus foederis nie nastąpił. Kiedy zaś książe Koburg wystąpił jako polecony kandydat angielski, wtenczas francuzki poseł

w Londynie podał memoradum angielskiemu ministrowi spraw zagranicznych, w którém Francya oświadcza, że jeżeli pogłoski w téj mierze pokażą się uzasadnione, natenczas chwyci się także środków przez nią zastrzeżonych. Francya ani podstępnie, ani z pospiechem nie działała. Zarzut ten porównać można z żartem następującym: wieloryby tak są srogiemi zwierzętami, że kiedy na nie uderzą, to się bronią. (Śmiech.) Francya ma prawo do bronienia swoich interessów przeciw Anglii, która się od niéj odłączyła i stanęła na czele stronnictwa nieprzyjaznego Francyi w Hiszpanii. Anglia wprawdzie powiedziała, że nie życzy powodzenia księciu Koburgowi, ale w głębi duszy spodziewała się, że okoliczności dopomogą mu i że się to stanie samo przez się. Sądzę, że w téj chwili delikatna rezygnacya będzie jéj przykrą. (Śmiech.) Narzekają teraz na nasze odosobnienie. Nie czyńmy niczego, coby nasze położenie mogło utrudnić, nie stawiajmy rządowi zawad, bierzmy nasze położenie, takie jakiém jest, z dobremi i złemi przymiotami, starajmy się na tym torze utrzymać, któren sobie wykryśliliśmy. Pokażmy wszyscy, mężowie stanu, deputowani, parowie, publicyści, — że nie jesteśmy dziećmi dorosłemi, które dziś biało, jutro czarno widzą, ale poważnym ludem, który bez słabości na raz obranéj drodze utrzymać się umie.

Książe Noailles oświadcza, że przedewszystkiém należałoby okazać zagranicy jedność, kiedy chodzi o niepodległość Francyi. Aczkolwiek gani, że Francya potwierdziła zniesienie prawa salickiego i podała rękę rewolucyi w Hiszpanii, jednakowoż stać się inaczéj nie mogło, jak się stało. Żeby zaś pokój zawisł Europy od przymierza z Anglią, temu nie wierzy, Francya podobnie znajduje się w odosobnieniu, jak w roku 1840. i tego obawiać się nie powinna.

W warowni Vincennes ustawiono 600 armat, wkrótce jeszcze nadesłanych zostanie 800 armat tak, że całe uzbrojenie téj warowni wynosić będzie 1400 armat.

Constitutionnel przechodzi w swojéj rozprawie o wojnie pomiędzy Stanami zjednoczonemi a Mexykiem do wniosku, że wojna ta długo nie potrwa, albowiem skarb Unii jest próżnym, pożyczka 5 milionów dolarów z wielką trudnością przyszła do skutku, a o stałych podatkach ani myśleć nie można. Chodzi teraz jedynie o to, czyli kongress zezwoli na utworzenie 10 pułków wojska regularnego i na nałożenie podatku od herbaty i kawy. (20 proC.). Pierwsze byłoby zasadzie demokratycznéj wbrew przeciwne, ale być może, że się skłoni kongress do tego środka przez dumę narodową.

Król Leopold odłożył swoją podróż do Londynu na koniec Stycznia. Odłożenie to podróży łączą z dyplomatycznemi układami względem pytań małżeńskich, o tym też czasie odesłaną zostanie odpowiedź Guizota na ostatnią depeszę Palmerstona. Zarazem obiega pogłoska, że książe Decazes powiernik dworu i ministerstwa, wkrótce uda się do Londynu z poleceniem ofiarowania gabinetowi angielkiemu nowego traktatu handlowego.

Książe Eckmühl, par Francyi, został na wniosek swéj matki w roku 1837. za marnotrawcę ogłoszony i pod kuratelę oddany. Kuratorem ex officio został wybrany jenerał Coutard. Od owego czasu odbył podróż na okół świata i nie było go 6 lat we Francyi, przeto oszczędził sobie z summy jemu wyznaczonéj 180,000 fr. Powrócił nareszcie na żądanie swéj matki i żąda, ażeby go uwolniono z pod kurateli, na co matka przystać nie chce, chyba, że się ożeni. Książe zaś oświadczył, że warunek ten jest jego imienia nie godny i wytoczył skargę przeciw swéj matce i kuratorowi, ale skargę sąd odrzucił.

Według najnowszych listów z Otahejti, królowa Pomareh nie dawno odbyła połóg i znów jest przy nadziei. Spodziewają się, że w Marcu zlegnie.

Hrabina Ségur, z domu d'Aguesseau, prawnuczka kanclerza tegoż nazwiska, umarła w tych dniach we wieku 68 lat. Pozostawia trzech synów, para, hrabiego Ségur, znanego historyka, który się ożenił z hrabiną Rostopczyn, wikonta Ségur-Lamoignon, para Francyi, i hrabiego Ségur d'Aguesseau, byłego prefekta, który ma za żonę księżnę Lubomirską.

Courrier de Lyon donosi z Odessy, że tam leży przygotowanych 3 miliony hektolitrów zboża i że 300 okrętów greckich, angielskich i austryackich, które w środku Grudnia ładowały to zboże. W różnych portach morza azowskiego, miało się także znajdować $2\frac{1}{2}$ miliony hektolitrów zboża.

Courrier français zawiera wiele wiadomości, którym teraz przynajmniéj trudno dawać wiarę. Powiada on, iż w izbie parów mówiono, że lord Palmerston wymógł na mocarstwach północnych, iż się oświadczyły przeciw Francyi i sprawie hiszpańskiéj, tak iż konwencyą z r. 1840. przywrócił do swéj pierwotnéj mocy. W jego całych zabiegach nie chodzi o nic innego jak o zmuszenie gabinetu tuileryjskiego, aby królewicz Montpensier zrzekł się za siebie i swych następców wszelkiego prawa do korony hiszpańskiéj. Mówią powszechnie, że lord Palmerston poświęcił sprawę krakowską dla sprawy małżeństwa hiszpańskiego. W depeszy księcia Metternicha niby przebijają ślady tego porozumienia się Anglii z północnemi mocarstwami. Esprit public w tym samym duchu powiada, że po salonach dyplomatycznych krąży pogłoska, iż północne mocarstwa ułożyły się z Anglią w sprawie małżeństwa hiszpańskiego i chcą wymódz zrzeczenie się wszelkich praw do tronu hiszpańskiego tak od królewiczowéj Montpensier jak od jéj małżonka. Obecność hrabiego Montemolina, niezmiernie dopomogła Anglii w tém dziele. Mocarstwa miały podobno zamiar nietylko uznać prawa tego księcia, ale go ogłosić za prawnego następcę królowéj Izabelli. Jeżeli się ta wiadomość potwierdzi, to wypadek stanowiący jéj przedmiot, będzie niewątpliwie najważniejszym po rewolucyi lipcowéj.

Courrier français zapewnia, że w skutek systemu jaki przyjęło ministeryum względem prowadzenia sprawy krakowskiéj w izbach, poseł austryacki hrabia Appony niewątpliwie opuści Paryż, a wtedy Austrya będzie równie jak Rossya reprezentowuną tylko przez sprawującego interesa.

Tenże dziennik utrzymuje, że lubo gazeta augsburgska w artykułach z Wiednia zapiera o zgromadzeniu wojsk rossyjskich pod dowództwem Rüdigera, przecież list z Berlina wszystkie doniesienia w tym względzie zupełnie potwierdza. I wiadomość o zebraniu się wojsk austryackich pod Mantuą jest zupełnie uzasadnioną i wojska te obserwują wypadki szwajcarskie, aby może na wiosnę wkroczyć. Powinnyby i francuzkie wojska być w te strony ściągnionemi, aby nie przyszło zdziwić się okolicznościom, gdyby obca interwencya zmuszała do działania.

Odpowiedź Metternicha na protestacyą Francyi jest dana w formie depeszy do hrabiego Appony, który ją przesłał rządowi francuzkiemu, brzmi ona w następujący sposób: »pan Flahault udzielił mi depeszę, którą pan Guizot wydał do niego pod dniem 3. Grudnia, z zaleceniem aby mi kommunikowaną została. Otrzymaliśmy doniesienia, że depesze podobnéj treści przez pana ministra spraw zagranicznych zostały wysłane do poselstw francuzkich w Berlinie i Petersburgu. W mowie będącą depeszę przełożyłem cesarzowi memu dostojnemu panu i żądałem jego zdania, co do mającéj wydać się odpowiedzi zostałem od Jego cesarskiéj mości upoważniony do odesłania objaśnienia, które ma służyć za podstawę niezmiennéj cesarskiéj polityki. Otrzymujesz pan myśl Jego cesarskiéj mości, która się zupełnie zgadza z widokami króla pruskiego i cesarza rossyjskiego. Jego cesarska mość na dotrzymywanie traktatów kładzie wagę poszanowania zaprzysiężonego. Każe je wypełniać i sądzi, że ma prawo wymagać, aby dopełnionemi były od wszelkich stron, które się na nie ugadzały i to pod wszelkim względem. Nie utrzymujemy, aby traktat nie miał stanowić praw i zobowiązań. Nie utrzymujemy atoli także, że przez strony kontraktujące ustanowione prawa, albo ustanowione ciężkie obowiązki mogą przekraczać granice, które im przez ugodę zostały opisane. Szanujemy prawnie ustanowione niepodległości i ztąd uważamy, iż nam służy prawo żądania, ażeby nasza niepodległość była szanowaną, jak wszelkich innych państw. Środek jakiego się chwycił Jego cesarska mość w połączeniu z cesarzem rossyjskim i królem pruskim we względzie Krakowa wyniknął z poczuwania się Jego cesarskiéj mości do praw i zobowiązań przyjętych, gdyż cesarz podające do przyjęcia traktat z dnia 3. Maja 1815. r. przy jeneralném zamykaniu kongressu, nie myślał go bynajmniéj dawać pod zatwierdzenie wszystkich tych, przez których został podpisany, gdyż prawo do tego służyło jedynie tym stronom, które go na dniu 3. Maja zatwierdzały. Co się tycze Jego cesarskiéj mości zobowiązań, właśnie te, które powinien wykonywać względem ludów Jego opiece od Opatrzności poleconych, nakazywały mu nie przywracać na nowo ciała politycznego, które po kilkoletniém postępowaniu w brew wszystkim warunkom, na których szanowaniu zasadzało się jego istnienie, nareszcie byt polityczny sobie nadany, poświęciło planom rewolucyjnym, zmierzało do obalenia wszelkich rządowych i socyalnych stosunków. Jakkolwiek cesarz Jego mość ubolewa bardzo, że pomiędzy gabinetem francuzkim i trzema dworami, co do punktu prawnego panuje różność zdania, przecież pochlebia sobie, że ich widoki w tém się zawsze zgodzą, że wszelkie układy powinny być co do litery podług całéj myśli w nich objętéj sumiennie przestrzegane i pozwalać należy, aby przestrzegane były. Jaśnie Wielmożny pan zawiadomisz o téj depeszy pana Guizota i złożysz mu jéj odpis.

Anglia.

Londyn, dn. 20. Stycznia. — Na dzisiejszéj giełdzie upowszechniła się wiadomość, że lord John Russel ma zamiar, zawiesić prawa nawigacyjne, gdy dotąd wolno było zboże przywozić do Anglii na angielskich okrętach lub na okrętach krajów, z których płody przywożono. W skutek téj wiadomości podnoszenie się cen zbożowych ustało nagle. Z powodu drożyzny papiery znów dzisiaj spadły.

Czego się obawiano przed kilku tygodniami, teraz nastąpiło. Bank angielski za najpewniejsze wexle, w 95 dni płatne, podniósł z 3 na $3\frac{1}{2}$ prC.

Posłowie Austryi, Rossyi i Pruss, hrabia Dietrichstein, baron Brunow i baron Bunsen byli na długiéj konferencyi u lorda Palmerstona. Zgromadzenie to, jak się dowiadujemy, dotyczyło odpowiedzi księcia Metternicha, którą dał na protestacyą lorda Palmerstona względem wcielenia rzeczypospolitéj krakowskiéj do monarchii austryackiéj.

Belgia.

Bruxella, dn. 20. Stycznia. — Podług obliczenia ludności wykończonego w Październiku, Belgia ma mięszkańców przeszło 4 miliony 3 kroć sto tysięcy. W skutek tego obliczenia ma być przydanych więcéj 13 reprezentantów, a 7 deputowanych. O dalszéj zmianie prawa reprezentacyjnego nie masz żadnéj mowy. Powiększenie się ludności głównie jest w prowincyi brabanckiéj, a zwłaszcza po jéj miastach. Po Brabancyi Henegau

bardzo się podniosło, co do liczby mięszkańców. Deputowanych liczba powiększona niewzmocni żadnego stronnictwa, gdyż z nich każdemu przypadnie pewna liczba tak, że stronnictwo naprzeciw stronnictwa zachowa swą dawną siłę. Ustawa ta zostanie spiesznie wprowadzoną we wykonanie, aby podług niéj mogły być wybory już przynajmniéj w Czerwcu przedsięwzięte. Rozwiązanie izby niebędzie do tego potrzebne, jak już oświadczyło ministerium.

Izba handlowa miasta Verviers zaniesła petycyą do izb reprezentacyjnych o pozwolenie stowarzyszeniom mającym na celu wywoz wyrobów lnianych, zajęcia się także innemi artykułami przemysłu krajowego. Głównie chodzi o wyroby wełniane zwłaszcza, że konwencya zawarta z Francyą względem towarów wełnianych bardzo się stała szkodliwą dla przemysłu we Verviers.

N i e m c y.

Lipsk, dn. 20. Stycznia. — Dr. Wilhelm Jordan, który się okupił we wsi Lindenau, i który rozmaitymi sposobami umie się wykręcać od wypędzenia kraju otrzymał zagrożenie, że jak sam w ciągu tygodnia nieopuści swego zamieszkania z Saxonii, to przez transport zagranicę wyprawionym będzie. Trzeba się spodziewać, że swój opór doprowadzi do téj ostateczności.

Księgarnia E. Keila i Spółki w Lipsku wyłączona została, z liczby księgarni, które mają prawo przesełać swoje nakłady do państw austryackich. Nadto ponieważ dzieło, które stało się tego przyczyną, było węgierskie, przeto rząd austryacki wyjednał sobie u rządu saskiego, aby niewolno było drukować żadnéj książki węgierskiéj w Lipsku. Oburzono tem niezmiernie tamecznych księgarzy i drukarzy, gdyż to jest zakaz ograniczający uczciwe zarobkowanie, a niemający za sobą żadnego uzasadnionego prawa. Jest to wyłączenie języka węgierskiego z języków pismiennych całego świata i stąd nie masz wątpliwości, że narobi wrzawy i we Węgrzech, pomiędzy Madziarami tak bardzo przywiązanymi do swéj narodowości.

S z w a j c a r y a.

W Lauzannie zgromadziło się wielu przyjaciół nauk, pomiędzy którymi znajdowali się deputowani z rozmaitych okolic kraju. Po długich naradach stanęło, aby nie zakładać żadnéj wolnéj akademii, ale tylko zatrzymać najznakomitszych mężów, którzy wykładali umiejętności na dawnéj akademii. Mają oni być wezwani, aby odbywali prelekcye a za to z funduszu dobrowolnych składek honorowanemi będą. Prócz tego jest już ukonstytuowany fakultet teologiczny składający się z pięciu professorow, a mianowicie Vinet, który wykłada praktyczną teologią, Chappuis do dogmatyki, Herzoga do historyi kościelnéj, Bauty do religijnéj polemiki i Berdez do języka hebrajskiego. Fakultet ten teologiczny będzie utrzymywany przez wolny kościół. — We wtorek wielka rada roztrząsała projekt pana Cuanillon tyczący się postawienia o równém prawie dzieci urodzonych z małżeństwa z dziećmi naturalnemi. Panowie Pidou i Pellis utrzymywali, że w tém zrównaniu leży obalenie małżeństwa i rozbicie familii; pomimo to wniosek odesłano do komissyi.

Księstwa Naddunajskie.

Bukarest, dn. 22. Grudnia. — Wkrótce zapewne stan naddunajskich księstw obudzi powszechny interess. Wcielenie Krakowa jest tylko przegrawką do ważniejszych wypadków. Pod pozorem zaopatrzenia się w żywność zbliża się znaczny korpus rossyjski do granic austryackich. Żadnéj nie masz tajemnicy względem zamiarów Rossyi na Turcyą. Im silniejsze atoli będą księstwa naddunajskie, tém pewniéj będzie pokój europejski zabezpieczony. Najwięcéj obudzają nasza obawę Multany i Wołoszczyzna, mniéj zaś Serbia. W pierwszych charakter ludu, intrygi bojarów, słabość książąt wybieranych mogą ułatwić zabór. Wątpimy, aby wpływ wcielenia Krakowa uczynił długie wrażenie na hospodarów i bojarów w tych księstwach. Mało się na co przyda, że hospodar Stourdza powrócił niedawno z Wiednia z pewnemi usposobieniami nieprzyjaznemi wschodowi. Dnia 13. b. m. otworzył hospodar wołoski w Bukareście zgromadzenie stanów jeneralne mową, która się podobała, uderzyło tylko nas miejsce, w którém książe powiada: »dwa dwory, pod których protekcyą zostajemy«, rozumie się, że te dwory są Rossya i Turcya, które są w równi przez księcia uważane. Po mowie od tronu, oświadczył sekretarz stanom, że posiedzenia nie będą się odbywały jawnie, jak dawniéj, poczém konsul jeneralny francuski oddalił się, podobnie jak to już wprzód uczynił angielski. W Serbii interess dynastyczny się teraz rozwija, przeto opierać się będzie wpływom zagranicznym. Serbowie nadto są żwawym i odważnym ludem i nie tak potulnym jak mołdawianie i wołochowie, czuje nawet w sobie siłę, która stawić może równowagę dynastycznym zabiegom, acz podobno nie masz obawy ze strony księcia Aleksandra, który się stara o oświecenie ludu i nie ma skłonności despotycznych. Według ostatnich wiadomości ze Serbii, utworzył Georgiewicz najwyższy sąd i pozwolił, ażeby wszystkie gazety tak miejscowe jak zagraniczne podobnie jak pisma periodyczne bez żadnych opłat wpuszczone zostały do całéj Serbii, które czytać mogą tak towarzystwa na ten cel zawiązane, jakoteż osoby prywatne.

T u r c y a.

Konstantynopol, 30. Grudnia. — Stary seraskier Chozrew basza został złożonym z urzędu w tym tygodniu, a na jego miejsce mianowano Said baszę. Ta zmiana nie zdziwiła nikogo. Sułtan uwalniając go od obowiązków seraskieryatu, ukazał się dlań nader uprzejmym. Jeden z głównych urzędników pałacu, Furid Effendi, udał się doń i zaprosił do sułtana, ten przyjął go nader uprzejmie i dla pociechy pozostawił mu tytuł ministra stanu i pozwolenie uczęszczania na radę tajną i najwyższą sprawiedliwości. Nowy seraskier, Said basza, jakkolwiek młody, nie jest nieznanym. Wyszedł on z szkoły paziów i w roku 1836. był gubernatorem Dardanellów, gdy sułtan Mahmud dał mu za żonę drugą swą córkę księżniczkę Mihr u Mah (słońce i księżyc), która umarła w kilka lat potém. Said basza pełnił już obowiązki marszałka pałacu i seraskiera za sułtana Mahmuda, ministra handlu i marynarki za sułtana Abdul-Medżida. Jakkolwiek jest nader nabożnym, zawsze w jak najlepszych stosunkach zostawał z ludźmi reformy, a mianowicie z dzisiejszym wielkim wezyrem Reszyd baszą; zresztą wszyscy się zgadzają, że posiada dwa przymioty dziś rzadkie w Turcyi, prawość i uczciwość. Dla tego mianowanie to z ukontentowaniem w ogóle przyjęto.

Gabinet Reszyda baszy coraz silniejszym się staje. Jego roztropna ostrożność i starania by nie obrazić opinii kraju, zyskały mu wiele sympatyi i zmniejszyły wszystkie uprzedzenia duchowieństwa i prawników tych dwóch klas, które sądziły, że jego projekta reformy grożą religii. Ta ostrożność musi wywoływać za sobą powolność, ale administracya nie jest nieczynną. Jéj dążenia objawiają się w szczegółowych postanowieniach, które z osobna uważane są niczém, w masie jednak przygotowują grunt i rzucają podstawy do rozleglejszéj i większéj reformy. Przytoczymy tutaj organizacyę policyi, instrukcye wyborne przesyłane urzędnikom, reorganizacyę wielu szkół i założenia uniwersytetu.

Według ostatnich wiadomości z Erzerum cholera, idąc po pasmie gór, nie przeszła za granicę perską.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

(Nadesłano.)

Z Grodziska, dnia 26. Stycznia. — Dzień dzisiejszy będzie długo pamiętnym dla tutejszych wielbicieli śp. Dr. Karola Marcinkowskiego. Obywatelstwo Grodziskie chcąc spólnie uwielbić cnoty i zasługi zgasłego, zebrało się w dniu dzisiejszym na nabożeństwo żałobne. Duchowieństwo miejscowe i zamiejscowe, tudzież obywatele z bliższych i dalszych okolic przyłożyli się nie mało do okazałości, z jaką się powyższe odbyło nabożeństwo. Liczne zebranie się obywateli tutejszych dowodzi, jak głęboko są wyryte w sercach wszystkich czyny szlachetne zmarłego. JX. Danielewicz, proboszcz Grodziski, przemówił do zgromadzonych wielbicieli w bardzo treściwych wyrazach; zachęcenie do podobnéj miłości bliźniego, nieposzlakowanéj szlachetności serca i cnót obywatelskich śp. Marcinkowskiego, było główniejszym celem mowy jego. Odbyła się jednocześnie w kościele kollekta dla ubogich, tym bowiem sposobem uważano najgodniéj poświęcić uroczystość dzisiejszą i działać w duchu zmarłego.

Kollekta wypadła nader obficie, dzięki zatem wszystkim dobroczyńcom dnia tego. Miło było patrzeć, jak wyżsi i niżsi, bogatsi i ubożsi, łącząc się do spólnego uwielbienia pamięci wiekopomnéj tak zacnego obywatela i okazania prawdziwéj ku niemu wdzięczności, z równém do Boga swe modły wznosili uczuciem. Na wszystkich twarzach można było wyczytać smutek dla straty, którą wszyscy razem ponieśliśmy przez śmierć zawczesną tak chlubnego ziomka. Oby dzień ten stał się dniem zbawienia dla wielu! Ci, którzy niestety nad brudny egoizm lepszego na tym świecie nie uznają szczęścia, niech wezmą sobie za wzór życie ś. p. Marcinkowskiego, niech raz uznają niewątpliwą prawdę, iż ten, który się nie troszczy o dobro swoich spółbraci, co żyje li tylko dla siebie, lub ogranicza działalność swoję na szczupły obręb familii swojéj, — jest człekiem żadnéj wartości nie mającym w oczach szlachetnie myślących; wszakże taki człowiek oczywiście szydzi z wszechstronnéj miłości Boga, na którą przecież wszyscy zapatrywać się winniśmy. — Miło nam także nadmienić, iż nabożeństwo dzisiejsze zawdzięczamy jedynie niezmordowanéj staranności i chwalebnym usiłowaniom szanownego obywatela tutejszego Wojciecha Zakrzewicza; był on pierwszym, który podał myśl i wezwał obywateli tutejszych i zamiejscowych na dzisiejszą uroczystość żałobną. Tobie więc, dobry obywatelu, składamy za tak czcigodną przysługę nasze szczere podziękowanie.

Niektóre uwagi dotyczące się leśnictwa.

(Dokończenie.)

Lasy wysokopienne, złożone z jodeł, świerków, modrzewiu, jeżeli mają dostarczać budulcu i materyałów grubszego rodzaju, to potrzeba im dać kolej przynajmniéj stoletnią. Doświadczyłem tego w dwóch prowincyach naszéj monarchii, w których zawiadywałem lasami prywatnemi, jaka jest korzyść dla właściciela, gdy turnus czyli kolej o ile być może przedłużoną zostanie. Ze sprzedaży budulcu i kłód na tarcice przez publiczną licytacyę, przekonałem się, że im drzewo było grubsze i mocniejsze o drugie tyle, jak za cieńsze i młodsze nabywcy płacili. Im drzewo jest grubsze, tém jest dla przedsiębierców powabniejsze i daleko droższéj stosunkowo zań płacą.

Niższy turnus jak 80letni można tylko zaprowadzać w drzewostanie jodłowym, gdy w odpowiednim sobie gruncie stoi, albowiem jodły, gdy

nie ma innego między niemi drzewa, rosną prędko i wykształcają się w dobry budulec i materyał grubszy różnego rodzaju.

Lasy niższe powinny mieć zastósowaną koléj do własności gruntu, i te przyjąć można od zapustu aż do pory przyzwoitéj do spuszczenia na trzydzieści do czterdziestu lat; wyjątkowo tylko przedłużyć ją można do lat pięćdziesięciu. Gdzie odbyt drzewa opałowego jest znaczny i las złożony z drzew, które prędko rosną, na przykład brzozy, klony, lipy, osiki i t. p. tam pierwsze dwie liczby na koléj takiego drzewostanu są zupełnie dostateczne. Grabina i inne gatunki drzew mniéj szlachetnych mogą już po 20 latach drzewostanu być wycięte. Trzebiąc drzewa tego rodzaju, miewałem z jednego morga 3 do 5 sągów drzewa opałowego, nie uszczuplając bynajmniéj drzewostanu złożonego z buczyny. Gdy zaś na ten las przyszła koléj zrębu, miałem z jednego morga sześćdziesiąt sążni drzewa złożonego z samych grubych polan. Doświadczenie dowodzi, że w porządném obchodzeniu się z lasami niskopiennemi, osobliwie w okolicach ubogich w drzewo, gdzie się każdy gatunek drzewa jak najlepiéj spienięża, lasy takie są korzystniejsze od wysokopiennych; tém zaś szczególniéj są korzystnemi, że w obsadzeniu nowych lasów można wyłączyć z nich buczynę i grabinę, które to drzewa i trudniéj wypielęgnować i rychły z nich mieć pożytek.

Jeżeli zaś idzie o to, aby zwiększyć korzyść z takich lasów, to już lepiéj w nich sadzić dębinę, klon i tym podobne drzewa.

Gdy więc przy podziale lasu obrany został najstósowniejszy co do pożytku dla właściciela turnus, potrzeba przystąpić do podziału na zręby naprzód lasów wysokopiennych.

Podaną ogólną pod las przydatną przestrzeń, dzieli się na zręby podług troistego w gospodarstwie leśném używanego sposobu, mianowicie zręby ciemne, jasne i zręby całkowite.

Lasy niskopienne powinny być podzielone na podłużne przestrzenie w zastósowaniu się do biegu słońca. Przy podziale zrębów potrzeba zwrócić szczególną uwagę na wpływy powietrza, na własności ziemi, na szkody przez złych ludzi w lesie wyrządzone i na inne okoliczności.

Biegły w swéj sztuce leśniczy powinien być sam mierniczym, bo nikt lepiéj od niego wszelkich okoliczności przyjaznych i nieprzyjaznych nie uwzględni; jest bowiem rzeczą wielkiéj wagi, jaki zrębom nadać kierunek, i zkąd drzewostan zacząć wycinać. Od tych uwag zawisł pomyślny stan lasów, i największy z nich przychód: a to uwzględnienie powinno być głównym celem zawiadującego lasami.

Przy lasach wysokopiennych jest prawidłem przez doświadczenie ustalonėm, aby drzewa do dalszego wzrostu niesposobne lub zbyt gęsto rosnące, ile możności wycinać; przez to przyczyni się niezmiernie do wykształcenia całego drzewostanu i uzyskania z niego wyższych korzyści; a nadto powiększa się dochody przez spieniężenie drzew przestałych, któreby bez pożytku w lesie zginąć musiały. Gdzie się okazują plisze, potrzeba ich zasadzać drzewkami; na to szczególnie leśniczy uważać powinien, ażeby tam, gdzie tylko z przypadku lub z porządku rzeczy w lesie nastąpił ubytek w drzewie, oprócz naturalnych zapustów, miejsca próżne stósownemi obsadzać kazał drzewkami. Tym sposobem tabele szacunkowe lasu z roku na rok zgadzać się muszą z bilansem przychodu przypadającym na każdy rok z budulca, materyałów podrobnych i drzewa opałowego z każdego zrębu.

Co do pytania drugiego, rozważając nad niedogodnościami wypływającemi z obsiewania lasów, każdy doświadczony leśniczy bez wielkiego namysłu oświadczy się za zasadzeniem lasów. Zebrane doświadczenia w różnych krajach i w różnych okolicznościach pokazały, że mokre i suche lata, przymrozki z wiosny i inne elementarne wypadki więcéj działają na zapusty z nasienia wyrosłe, jak na zapusty drzewkami zasadzone. Gdy do tego przydamy jeszcze, że nasiona leśne pomimo, że od roku do roku są droższe, zawodzą oczekiwanie, że przygotowanie gruntu pod zasiew lasu połączone jest z wielkiemi kosztami, i z nasienia wyrosłe zapusty znacznéj przestrzeni miewają plisze, które wypada drzewkami zasadzać, każdy więc przyzna, że lepiéj dać pierwszeństwo w dobrze prowadzoném gospodarstwie leśném zasadzeniu lasów wszelkiego rodzaju drzewkami.

W miejscach wystawionych na wylew rzek, lub takich, gdzie roślinność jest bujna, jeszcze mniéj doradzałbym zasiewać lasy. Próby wykonane dowiodły, że pomimo bujności gruntu, zasiew lasu, wcale się niepowiódł, i tak nędznie rzadko stojące drzewka wyglądały, że je nawet do zasadzenia na innym gruncie użyć nie było można. Inaczéj dzieje się z zasiewem nasion drzew leśnych, na wyżéj położonych miejscach na szkółkę przeznaczonych, takowy udaje się pomyślnie, jeżeli ziemia ma odpowiednią naturalną wilgoć: na miejscach takich udadzą się drzewka nisko i wysokopiennych gatunków, i te po przesadzeniu na właściwe stanowisko jak najlepiéj będą rosły. Dla tego pwinna być w każdém dobrze prowadzoném gospodarstwie szkółka odpowiednéj przestrzeni i na stosownėm miejscu, w któréjby można wypielęgnować potrzebną ilość drzewek do zasadzenia w lesie powstałych pliszów lub też wzgórków z zarośla obnażonych. Sposób ten pomnożenia lasów przedewszystkiem zalecam tym, których lasy są zniszczone i porządku w nich nie ma; jest on także dla wszystkich właścicieli lasów najpewniejszy i najlepszy, aby się lasy na dawnych swoich stanowiskach podniosły, albo nowe szczególnie po górach obnażonych powstały; powiększy się przez nie nie tylko przychód włości, ale się ją także zabezpieczy od szkodliwych wpływów na wegetacyę okolic z drzew obnażonych. Wszystkie miejsca wznioślejsze, mają zazwyczaj ziemię podlejszą, tę więc choćby zasadzić krzewami i niskopiennemi drzewami na remizy dla zajęcy i kuropatw, pomnożą dochody z drzewa, i ułagodzi się wpływy klimatyczne na roślinność całéj posiadłości. W zaroślach takich zagnieździ się też i ptastwo, które czyści pola i ogrody ze szkodliwego owadu, którego się pozbyć tyle mozolnych rólnik na próżno używa sposobów.

Okopywanie lasów wypada za drogo, chociaż jest środkiem najbezpieczniejszym w zapobieżeniu kradzieży drzewa i zwierzyny; tymczasem zasadzenie żywych płotów te samę daje rękojmię i daleko wypada taniéj; wszelako jedno i drugie obwarowanie można tylko tam zaprowadzić, gdzie drzewo drogie i łatwo o robotnika; jeżeli okolica mało zaludniona, szkody w lesie są rzadsze, okopywać las w takim razie byłoby zbytkiem.

Dorobkiewicze w Ameryce. — Dnia 14. Listopada r. z. umarł w Nowym-Yorku niejaki pan Astor, który wyszedł z ojczyzny z nad Renu jako dziecko żebrackie, handlujące **zapałkami** a zostawił przy śmierci 40 milionów dolarów majątku.

Gaza, najleksza z wszystkich lekkich materyi, otrzymała swoję nazwę od miasta tegoż imienia, leżącego w pobliżu owéj sławnéj w piśmie święt. Joppy, zkąd odpłynął prorok Jonasz w tę podróż, w któréj go wieloryb połknął, aby go po trzech dniach jako niestrawny pokarm, na wybrzeża czarnego morza z siebie wyrzucił. Owoż jadąc na południe od pomienionego miasta, przybywa się do Gazy. Damy, obeznane z wojnami, jakie w różnych czasach około St. Jana d'Acre się toczyły, niech tylko przypną swoją fantazyę do kuli działowéj lecącéj z Acre ku południowi; a spadną wraz z kulą u miejsca pierwotnego wyrobu swéj delikatnéj tkanki. Tak więc piękne córy miasta Gaza były pierwszemi, które gazę nosiły. Myślący badacz dziejów staje zadumany na rodzinném miejscu téj pajęczéj materyi, i wplata wysnutą z niéj niteczkę w osnowę swego dzieła, będąc przekonanym, iż starożytne miasto Gaza, lubo jego gruzy dawno już na wszystkie cztery wiatry rozwiane, przecież tak długo w żywéj pamięci naszych pięknych pań pozostanie, aż pokąd gazę będą nosiły.

Dwie nowości. — Pewien znajomy, wracający świeżo z Londynu i Paryża, udzielił nam następujących dwóch nowin: Pierwsza dotycze mody paryzkiéj, która ostatniemi czasy bardzo stosowny strój zimowy wynalazła. Jestto ów średniowiekowy płaszczyk, który na obrazach dawnych rycerzy i znakomitych osób tak malowniczo się przedstawia, i jeszcze przed 150 laty gdzieniegdzie był w używaniu. Aż do téj pory jest w **Paryżu** zwyczaj nosić w dniach niepewnéj pogody drugi surdut na ramieniu, aby go przywdziać w razie potrzeby. Teraz uznano ten zwyczaj śmiesznym, zniewieściałym, i wzięto się powszechnie do wspomnianych płaszczyków, które wiszą na sznurze w około szyi, i mogą być poza plecy zarzucone i tam w fałdy ściągnięte, przezco bynajmniéj nie zawadzają, a dostateczną od słoty i zimna są ochroną. — Druga nowina pochodzi z **Londynu** i należy do najokropniejszych »mysteryów« naszego czasu. Jestto straszliwe przedsiębiorstwo, wywołane myślą nadzwyczajnéj mnogości samobójstw, wydarzających się w **Londynie**, a często bez pożądanego skutku, aczkolwiek wśród najsroższych męczarni. Otóż (zapewne już się nasi czytelnicy domyślają, co ma być celem tego zakładu, i że takowy ze strony zwierzchności, chociaż podług wszelkich formalności do potwierdzenia przedłożony; upoważnienia nie pozyskał. Zamierzano w istocie podać publiczności sposób dogodnego odbierania sobie życia a ogłoszony w téj mierze program, wylicza z prawdziwie kupiecką rachubą wszystkie dowolne rodzaje samobójstwa). Przedsiębiorca nazywa swój zamierzony zakład: zakładem dobroczynności; rości sobie prawo do powszechnego zaszczytnego uznania i wzywa całą publiczność do łaskawego spółudziału!

Wzór cichego pożycia małżeńskiego. W pierwszych dniach Listopada r. z. odbyły się w Toruniu osobliwsze zaślubiny. Pan młody i panna młoda byli oboje głucho-niemi. Dla zasięgnienia zezwalającéj odpowiedzi państwa młodych, musiał obrzędujący kapłan wejść w pisemną z nimi korrespondencyję. — Szczęść Boże najcichszemu na świecie stadłu!

Wiadomości literackie.

Z Poznania. — Dziennika domowego wyszedł Nr. 2. i zawiera: 1) O przywilejach, historyczny ich rozwój aż do naszych czasów, gdzie przywiléj wszystkich otrzymał nazwę praw człowieka. 2) Panna respektowa, powiastka z domowego życia przez Luciana Siemieńskiego. 3) Sztuki piękne i przemysł w Paryżu w najnowszych czasach. 4) Rozmaitości i Mody.

Sala handlowa w Poznaniu.

Ceny targowe dnia 27. Stycznia 1847.

Pszenica . .	3 Tal.	5 sgr.	do	3 Tal.	12½ sgr.	za wiertel,		
Zyto	3 «	— «	do	3 «	2½ «	«	«	
Jęczmień .	2 «	7½ «	do	2 «	20 «	«	«	
Owies . . .	1 «	12½ «	do	1 «	15 «	«	«	
Tatarka . .	— «	— «	do	2 «	20 «	«	«	

(8 wierteli = 9 Berl. szefli według przyjętego tutaj zwyczaju.)

Beczka spirytusu 120 kwart 80 % Trallesa Tal. 25½ w miejscu w większych ilościach.